

Sygn. akt II Ca 525/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Popielarczyk
Sędziowie:	SO Renata Stępińska SR (del.) Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)
Protokolant:	Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku P. P.

przy uczestnictwie M. P.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki

od punktu III postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze

w Krakowie z dnia 4 listopada 2013 r., sygnatura akt I Ns 2030/12/P

postanawia:

- zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie III w ten sposób, że kwotę „107 859,52 zł (sto siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt dziewięć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze)” zastąpić kwotą „105 022,30 zł (sto pięć tysięcy dwadzieścia dwa złote i trzydzieści groszy)”;
- w pozostałej części apelację oddalić;
- stwierdzić, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania odwoławczego we własnym zakresie.

## UZASADNIENIE

Postanowienia z dnia 2 lipca 2014 roku

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie w punkcie I ustalił, że w skład majątku wspólnego M. P. i P. P. wchodzi: a) nieruchomości położona w K., jedn. ewid. (...), obr. (...), składającą się z zabudowanej działki nr (...) o pow. 0,0634 ha objęta księgą wieczystą (...) o wartości 216 760 złotych, b) samochód S. (...), nr rej. (...) o wartości 12 325,00 zł, c) fotel o szerokości 100 cm, pufa 60x80cm, rozkładana kanapa o długości 250 cm -o wartości 1 225,00 zł, d) okap f.o wartości 155,00 zł, e) zmywarka B. o wartości 200,00 zł,

f) lodówka E. o wartości 300,00 zł, g) piekarnik M. o wartości 300,00 zł, h) płyta gazowa o wartości 275,00 zł, i) łóżko z drewnianą ramą o wartości 475,00 zł, j) kino domowe (...) o wartości 350,00 zł, k) telewizor S. o wartości 575,00 zł, l) szafa o wartości 350,00 zł, l) szafka telewizyjna o wartości 75,00 zł, n) regał o wartości 375,00 zł. W punkcie II dokonał podziału majątku w ten sposób, że nieruchomości i wszystkie ruchomości z punktu I przyznał na wyłączną własność M. P.. W punkcie III tytułem spłaty zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 107 859,52 zł, płatną w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia, a w punktach IV i V rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Postanowienie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne. Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2011 roku (sygn. akt XI C 3731/08) Sąd Okręgowy w Krakowie rozwiązał małżeństwo stron z winy P. P.. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 7 września 2011 roku. Strony na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej są właścicielami nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) i prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie, składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 0,0634 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny z garażem w K. przy ul. (...). Nieruchomość jest obciążona hipoteką umowną kaucyjną w wysokości 459 000 zł. Po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego uczestniczka spłacała następujące raty kredytu: wrzesień 2011 r. - 1586,06 zł; wrzesień 2012 r. - 1545,23 zł; październik 2012 r. - 1494,61 zł; listopad 2012 r. - 1539,77 zł; czerwiec 2013 r. - 1548,55 zł; lipiec 2013 r. - 1555,74 zł. W dniu 1 września 2006 r. strony zaciągnęły kredyt mieszkaniowy w kwocie stanowiącej równowartość 124 168,15 CHF. Na dzień 9 sierpnia 2013r. zadłużenie z tytułu kapitału kredytu wynosi 106 310,94 CHF, a z tytułu odsetek 6,35 CHF. W dniu 30 sierpnia 2012r roku uczestniczka poniosła koszty ubezpieczenia nieruchomości w kwocie 452,00 zł. Na mocy umowy sprzedaży z dnia 14 października 2011 r. P. P. sprzedał M. O. samochód marki S. (...) za kwotę 8300 zł. Wartość rynkowa należącej do stron zabudowanej nieruchomości wynosi 675 760 zł, samochodu S. (...) 12 325,00 zł, a pozostałych ruchomości 4 655 zł.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że uczestniczka nie udowodniła poniesienia kosztów podatku od nieruchomości za lata 2012 i 2013. Przedłożone przez nią decyzje w sprawie podatku wskazują jedynie na spoczywający na ich adresatach obowiązek zapłaty podatku, nie są natomiast dowodem uregulowania tych należności przez uczestniczkę. Ponadto uczestniczka nie udowodniła, że poniosła koszty budowy kanalizacji, remontu balkonu i podsibitki. Okolicznościom tym wnioskodawca wyraźnie zaprzeczył.

Przyjmując wartość wchodzących w skład majątku składników, przy uwzględnieniu obciążenia nieruchomości hipoteką, Sąd Rejonowy ustalił, że wartość majątku wynosi 323 740 zł, co oznacza, że udział każdej ze stron wynosi 116 870 zł. W związku ze zgłoszonym przez uczestniczkę roszczeniem zapłaty Sąd Rejonowy od należnej wnioskodawcy tytułem spłaty kwoty 116 870 zł odjął kwotę 9010, 48 zł. Kwota ta wynika z uwzględnienia faktu zapłaty przez uczestniczkę kwoty 9 269, 96 zł z tytułu spłaty rat kredytu za wrzesień 2011 r., wrzesień, październik, listopad 2012 r. oraz za czerwiec i lipiec 2013 r., kwoty 452 zł z tytułu ubezpieczenia oraz kwoty 8 300 zł, jaką uzyskał wnioskodawca ze sprzedaży wchodzącego w skład spadku samochodu S. (...) i udziałów w majątku wspólnym stron, które są równe.

W zakresie terminu spłaty Sąd wskazał, że wnioskowany przez uczestniczkę termin czterech lat nie mógł zostać uwzględniony. Wyjaśnił, że art. 212 § 3 zd. I. k.c. nakładający na Sąd obowiązek oznaczenia terminu spłaty oraz wysokości i terminu uiszczenia odsetek nie może prowadzić do uprzywilejowania jednej ze stron. Interes uczestniczki nie może prowadzić do pokrzywdzenia wnioskodawcy poprzez znaczne opóźnienie umożliwienia mu korzystania z należnych środków pieniężnych. Niezależnie od powyższego uczestniczka nie wykazała, aby oznaczenie terminu spłaty należności od niej na rzecz wnioskodawcy na 4 lata wpłynęło w jakikolwiek sposób na możliwość pozyskania przez nią środków pieniężnych w celu spełnienia tego świadczenia. Treść zeznań uczestniczki nie wskazuje jednoznacznie na to, w jaki sposób mogłaby uzyskać środki pieniężne na spłatę, ewentualnie kiedy mogłaby uzyskać kredyt. Trzymiesięczny termin jest zatem wystarczający do uzyskania kredytu dla osoby mającej zdolność kredytową i w tym zakresie uczestniczka będzie miała możliwość pozyskania środków pieniężnych potrzebnych do zrealizowania obowiązku spłaty wnioskodawcy. Jeśli zaś nie ma zdolności kredytowej lub nie ma innej możliwości uzyskania kwoty zasądzonej tytułem spłaty to nie powinna była wnosić o przyznanie jej na własność nieruchomości. Wskazał również

Sąd Rejonowy na to, że od daty rozwiązania małżeństwa uczestniczka miała 2, 5 letni okres czasu, aby podjąć wszystkie konieczne działania w celu uzyskania środków na spłatę.

Podstawę orzeczenia o kosztach postępowania stanowił art. 520 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od punktu III powyższego postanowienia wniosła uczestniczka, zaskarżając go w części dotyczącej rozliczenia nakładów poczynionych na majątek wspólny przez uczestniczkę oraz w części dotyczącej określenia terminu spłaty kwoty 107 859 zł i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty kwoty 103 516, 90 zł, płatnej w terminie jednego roku od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w płatności oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Zaskarżonemu postanowieniu uczestniczka zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolne dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne uznanie za nieudowodnione twierdzeń uczestniczki dotyczących kosztów remontu balkonu w kwocie 800 zł, podsibitki w kwocie 500 zł, kanalizacji w kwocie 1500 zł, opłaty za podatek od nieruchomości za rok 2012 w kwocie 294 zł, 2013 rok w kwocie 314, 80 zł, ubezpieczenie za 2013 rok w kwocie 474, kosztów ponagleń za nieterminową spłatę kredytu w łącznej wysokości 210 zł. Zarzuciła, że koszty te zostały wykazane podczas przesłuchania uczestniczki oraz potwierdzone, w przypadku kanalizacji zaświadczeniem o uiszczeniu zadatku, zaś w przypadku podatku decyzjami. Wnioskodawca zaś roszczeniu temu nie przeczył i przyznał, że sam nie partycypował w żadnych wydatkach związanych z utrzymaniem nieruchomości.

Zarzuty apelacji dotyczyły także mającego wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych, który polegał na nieuwzględnieniu przez Sąd w rozliczeniu opartym na art. 45 k.r.o. zapłaty rat kredytu za miesiące sierpień, wrzesień i październik 2013 r. w wysokości odpowiednio 1532,54 zł, 1545,88 zł i 1514,03 zł oraz kosztów wezwania z tytułu opóźnienia w płatności kredytu w wysokości 210 zł, mimo że uczestnik przyznał, że rat tych nie regulował. Błąd w ustaleniach faktycznych dotyczył uznania przez Sąd, iż rozkładając zasądzoną spłatę na raty, uzasadnione jest ustalenie terminu spłaty na okres trzech miesięcy, bowiem obowiązek do oznaczenia terminu spłaty oraz wysokości odsetek nie może prowadzić do uprzywilejowania którejkolwiek ze stron, a interes uczestniczki nie może prowadzić do pokrzywdzenia wnioskodawcy. W tym względzie uczestniczka zarzuciła, że wobec licznych zobowiązań finansowych jakimi jest obciążona, a o których zeznawała, a także faktu, iż jest obciążona sama utrzymaniem i spłacaniem kredytu od co najmniej 2009 roku, termin trzymiesięczny jest zbyt krótki do uzyskania kredytu i wywiązania się ze zobowiązania.

Powołując się podważenie przez Sąd pierwszej instancji wiarygodności zeznań uczestniczki wnosila ona o dopuszczenie dowodu z potwierdzeń wpłat na okoliczność poniesionych przez nią wydatków oraz z faktów, potwierdzeń wykonania przelewu i historii rachunku bankowego na okoliczność ponoszonych przez nią wydatków w kontekście możliwości uiszczenia spłaty w terminie oznaczony w zaskarżonym postanowieniu.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się jedynie częściowo uzasadniona, w zakresie w jakim kwestionowała ona nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy żądania uczestniczki zapłaty podatku w 2012 i 2013 roku, ubezpieczenia w 2013 roku oraz rat kredytu w sierpniu, wrześniu i październiku 2013 roku, zaś pozostałe podniesione w niej zarzuty nie były uzasadnione.

Przystępując do rozważenia zarzutów apelacji w zakresie żądania rozliczenia poczynionych przez uczestniczkę nakładów i wydatkowanych przez nią kwot wskazać w pierwszej kolejności należy, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji uczestniczka zgłosiła żądanie zapłaty z tytułu wydatków poniesionych na spłatę kredytu, zapłatę podatku od nieruchomości, ubezpieczenia, poniesionych nakładów na założenie kanalizacji, remontu balkonu i podsibitki oraz rozliczenia kwoty uzyskanej ze sprzedaży samochodu marki S.. Ostateczna kwota tego żądania opiewała na 14 518 zł, co wynika z protokołu rozprawy z dnia 21 października 2013 roku (k. 174). Do tak zgłoszonego

żądania zapłaty uczestnik wyraźnie się nie ustosunkował. Po doręczeniu mu pisma, w którym to roszczenie zostało zawarte i dotyczyło, wynikającej ze sprecyzowania na rozprawie, kwoty 7 636 zł oświadczył jedynie, że stanowisko w tym względzie przedstawi po zapoznaniu się z doręczonym pismem (k. 151). Takiego stanowiska jednak wnioskodawca nie przedstawił, a z jego zeznań złożonych na rozprawie w dniu 21 października 2013 roku (k.172) wynika, że sprzeciwiał się on wyłącznie żądaniu w zakresie remontu balkonu, podsibitki i budowy kanalizacji, zarzucając, że żadnej kanalizacji w domu nie ma, balkon nie wymagał remontu, zaś podsibitka została rozebrana celowo, aby zmniejszyć wartość nieruchomości. W pozostałym zakresie do zgłoszonego żądania zapłaty w ogóle się nie odniósł, nie wnosząc nawet o jego oddalenie, w tym również po jego rozszerzeniu na rozprawie w dniu 21 października 2013 roku.

Tym samym za zasadny należało uznać zarzut, w którym uczestniczka kwestionuje fakt nieuwzględniania przez Sąd pierwszej instancji poniesionych przez nią wydatków na zapłatę podatku w roku 2012 i 2013, ubezpieczenia w roku 2013 oraz kredytu za miesiące sierpień, wrzesień i październik 2013 roku. W istocie bowiem wnioskodawca tym okolicznościom w ogóle nie przeczył, przyznając, że on sam należności tych nie uregulował. Istniały zatem podstawy, aby, mając na względzie wyniki całej rozprawy, uznać te fakty za przyznane i jako takie nie wymagające dowodu (art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), zwłaszcza, że znalazły one potwierdzenie w zeznaniach uczestniczki, w tym również w zakresie rat kredytu za sierpień, wrzesień i październik 2013 roku. Ogólna podana przez nią kwota zapłaconych i przypadających na wnioskodawcę rat kredytu wskazana została na 8200 zł, co wprost wynika z jej zeznań (k. 173). Faktem jest, że pierwotnie zgłoszone żądanie obejmowało wyłącznie miesiące uwzględnione przez Sąd Rejonowy (bez sierpnia, września i października 2013 roku), niemniej po złożeniu przez uczestniczkę zeznań, z których wynikał fakt zapłaty rat także za te miesiące, żądanie z tego tytułu zostało rozszerzone, a jak już wskazano wnioskodawca temu żądaniu (poza remontami) nie przeczył. Z tego względu Sąd Rejonowy winien był przyjąć, że w istocie uczestniczka zapłaciła podatek w kwocie 294 zł za 2012 rok i 314 zł za 2013 roku, którego wysokość wynika z decyzji, ubezpieczenie za 2013 rok w kwocie 474 zł, którego wysokość wynika z polisy oraz raty kredytu za sierpień, wrzesień i październik 2013 roku w łącznej kwocie 4592, 45 zł (1532, 54 zł + 1545, 88 zł + 1514, 03 zł). Kwota rat kredytu za te trzy miesiące łącznie z kwotą 9 269, 96 zł uwzględnioną przez Sąd pierwszej instancji wynosi 13 862, 41 zł, co daje sumę 6 931, 20 zł przypadającą na wnioskodawcę, która jest mniejsza od tej wskazywanej przez uczestniczkę i niezakwestionowanej przez wnioskodawcę przed Sądem Rejonowym, jako zapłaconej z tego tytułu (8200 zł).

Zasadność powyższych zarzutów skutkowałą koniecznością zmniejszenia zasądzonej przez Sąd Rejonowy spłaty z kwoty 107 859, 52 zł do kwoty 105 022, 30 zł, czyli o kwotę 2837, 22 zł. Kwota 2837, 22 zł stanowi przypadającą na wnioskodawcę połowę nieuwzględnionych przez Sąd Rejonowy kwot podatku w 2012 i 2013 roku, ubezpieczenia w 2013 roku i kredytu za sierpień, wrzesień i październik 2013 roku, które łącznie wynoszą 5674, 45 zł. W tym zakresie apelacja była uzasadniona i skutkowałą zmianą zaskarżonego postanowienia w punkcie III na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 postanowienia.

Pozostałe zarzuty apelacji nie były uzasadnione.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał za nieudowodnione żądanie rozliczenia remontu balkonu, podsibitki i kanalizacji. W istocie bowiem wnioskodawca zakwestionował zasadność żądania w tym względzie, kwestionując samo dokonanie nakładu, jak również potrzebę jego dokonania. Takie stanowisko wnioskodawcy oznaczało, że to uczestniczka winna żądanie swoje udowodnić zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodu z art. 6 k.c. Roszczenia tego jednak nie sposób uznać za udowodnionego albowiem - przy wyraźnym zaprzeczeniu przez wnioskodawcę - zeznania uczestniczki w tym zakresie nie są wystarczające do czynienia niewadliwych ustaleń zarówno w zakresie dokonania samego remontu, jak również w szczególności potrzeby jego przeprowadzenia. Uczestniczka zlecając wykonanie tych prac mogła zgłosić choćby dowód z zeznań osoby, która je wykonywała, co pozwoliłoby na zweryfikowanie jej twierdzeń. Co zaś się tyczy kwoty poniesionej na założenie kanalizacji w wysokości 1500 zł, to zauważyć należy, iż bezspornie sama uczestniczka wskazywała, że kanalizacja ma dopiero zostać wykonana w przyszłości. Trudno zatem wydatkowaną przez nią kwotę 1500 zł uznać za nakład na nieruchomość wspólną, skoro nakład ten zostanie dokonany dopiero w przyszłości, kiedy to wyłączną właścicielką nieruchomości będzie uczestniczka i tylko ona odniesie z tego tytułu korzyść. Odnosnie natomiast żądania zapłaty kwoty 210 zł z tytułu ponagieł za opóźnienie w zapłacie kredytu zaznaczyć należy, że żądanie to po raz pierwszy uczestniczka precyzuje dopiero w apelacji. Wcześniej bowiem domagała się wyłącznie spłaty z tytułu

rat kredytu, co wynika zarówno z pisma z dnia 29 lipca 2013 roku (k. 130) jak i oświadczeń pełnomocnika złożonych do protokołów rozpraw z dnia 31 lipca 2013 roku (k. 151) i 21 października 2013 roku (k. 174). Żądanie to uznać należy za spóźnione, skoro mogło zostać zgłoszone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Nie ma zaś żadnego powodu, aby sformułowanie profesjonalnego pełnomocnika „z tytułu rat kredytu” rozciągać na opłatę z tytułu opóźnienia za jego spłatę. Nawiasem mówiąc poniesienie tej opłaty było również wynikiem zaniedbań uczestniczki, która niezależnie od wnioskodawcy była zobowiązana z tytułu spłaty kredytu.

Odnosząc się wreszcie do ostatniego zarzutu apelacji, dotyczącego ustalonego przez Sąd Rejonowy trzymiesięcznego terminu na dokonanie spłaty, który w ocenie uczestniczki jest zbyt krótki, to na samym wstępie zauważyć należy, iż początek jego biegu został ustalony na trzy miesiące od daty prawomocności postanowienia. Przy uwzględnieniu upływu czasu od chwili wydania postanowienia przez Sąd pierwszej instancji (4 listopada 2013 roku) oraz trzymiesięcznego terminu od daty rozpoznania apelacji, uczestniczka uzyskuje niemal roczny termin odroczenia spłaty, bowiem termin jej uiszczenia upłynie w dniu 2 października 2014 roku. Sama zaś uczestniczka w apelacji wnosi o to, by termin ten nie był krótszy niż rok, co oznacza, że roczny termin uważa ona za wystarczający na pozyskanie środków. O ile przed wydaniem postanowienia przez Sąd pierwszej instancji uczestniczka mogła pozostawać w niepewności co do tego komu zostanie przyznana nieruchomości (aczkolwiek sama o jej przyznanie wnosiła), to niewątpliwie taką niepewność należy wykluczyć od ogłoszenia postanowienia w pierwszej instancji. Nie ma zatem uzasadnionych powodów, aby termin tej spłaty wydłużyć, bo słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że narusza to interes wnioskodawcy, który ma prawo oczekiwać na rychłą spłatę składników, które stanowiły jego własność. Ponadto uczestniczka w apelacji wskazuje jedynie na ogóle twierdzenia, nie dając żadnych konkretnych argumentów, które wskazywałyby na zasadność dalszego odroczenia spłaty. Skoro bowiem rozważa ona uzyskanie pomocy finansowej innej osoby, bądź też znalezienie poręczyciela, to stosowne ustalenia w tym celu już winna poczynić, względnie wykazać z jakich konkretnych powodów uzyskanie tej pomocy, bądź znalezienie poręczyciela wymagać będzie dłuższego czasu. Ogólne twierdzenia uznać w tym względzie należy za niewystarczające. Sens odroczenia spłaty istnieje wtedy, gdy istnieją uzasadnione powody, z których można wnioskować, że strona jest w stanie zgromadzić środki finansowe, a zatem, że narażanie jej na ryzyko egzekucji jest niecelowe. W sytuacji tylko powołania się na trudną sytuację i bliżej nieokreślony sposób spłaty takich podstaw brak, bo w istocie zatracony zostaje interes drugiego współwłaściciela do uzyskania rekompensaty z tytułu utraty własności.

Z tych też przyczyn dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy oddalił wnioskowane przez uczestniczkę wnioski dowodowe jako niemające wpływu na rozpoznanie sprawy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W najnowszym orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, V CZ 30/12, Lex nr 1231642) przyjmuje się, że w sprawach działowych nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż podlegają na wyjściu ze stanu wspólności. Przyjmuje się także (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CZ 28/13, Lex nr 1353173, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 roku IV CZ 13/12, Lex nr 1232808), że nawet wówczas, gdy uczestnicy postępowania wskazują różne sposoby podziału i zgłaszają w tym względzie odmienne wnioski, czy występują z roszczeniami dodatkowymi nie zachodzi sprzeczność interesów w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c.